

"Żale? Nie mam żadnych. Wybrałem Romę i cieszę się, że to zrobiłem", pomimo, że przechodzi być może najdelikatniejszy moment w swojej karierze, Mattia Destro, nie ogląda się za siebie, a myśli o patrzeniu w przyszłość. Wczoraj po południu, były napastnik Sieny, oddał się do dyspozycji wielu kibiców, którzy pojawili się w centrum handlowym Porta di Roma, gdzie odbył się pokaz ostatniego produktu Intela, Ultrabooku, stworzonego jako konkurencja dla tabletów.

Bohater trudnego początku sezonu, nie może doczekać się potwierdzenia powodu dla którego kierownictwo Romy było gotowe stawić czoła Juventusowi przy jego pozyskaniu oraz sprawienia, aby Zeman był gotowy określić go jako najlepszy transfer lata: **"Mam normalne stosunki z trenerem, tak jak i z pozostałymi kolegami. Dużo pracujemy, gdyż wciąż chcemy się poprawiać. Przeżywam moment na "nie", mam nadzieję jak najszybciej strzelić gola i zaliczyć przekonujące występy. Bramki są zawsze ważne dla napastnika i mam nadzieję zacząć strzelanie już od niedzieli przeciwko Udinese".**

Dwa dni temu jego występ był wątpliwy w związku z problemami mięśniowymi, powrót do zdrowia był błyskawiczny: **"Z łydką w porządku, teraz trener zdecyduje czy mnie powołać".** O jego pozycji na boisku mówi się dużo. Środkowy napastnik czy boczny? Czuje się środkowym napastnikiem, jednak Osvaldo przeżywa świetny moment i czeski trener sprawdza wyjścia alternatywne, na wczorajszym treningu próbował go na lewym ataku w miejsce Tottiego. Na tej pozycji grał już kawałek meczu w Turynie, prokurując rzut karny: **"Środkowy napastnik czy boczny, nie mam problemów. Dostosuję się i zrobię to co powie trener".** Biorąc pod uwagę trudne chwile, które przeżywa, w ostatnich godzinach wrócono do rozmów o ewentualnej wymianie na Quagliarellę. Transakcja ta jednak nie istnieje, a jego agent, Renzo Contratto, nazywa to "wymysłami".

Destro myśli tak jak jego agent. **"Zgadzam się z moim agentem. Jestem bardzo zadowolony, że wybrałem Romę, to był bardzo ważny wybór i postaram się dać z siebie maksimum. Nie żałuję, to była decyzja, której bardzo chciałem i którą podjąłem."** Przy możliwości zwycięstw w Turynie, postanowił spróbować tego z barwach Giallorossich: **"Nie wiem, gdzie możemy zejść, nie mamy obecnie celów. Gramy dobrze i staramy się osiągnąć maksimum, dalej zobaczymy dokąd możemy zejść".**

Autor: abruzzi